

Katarzyna Dormus

Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie

ORCID 0000-0002-4780-3914

Historia w życiu i twórczości Bogdana Nawroczyńskiego (1882–1974)

History as a Theme in Bogdan Nawroczyński's (1882–1974) Life and Work

History in Bogdan Nawroczyński's life and work manifested itself in three ways: 1. in his personal life, when he made history as a participant in the 1905 school strikes, 2. in his works serving as a research source in the fields of history and education, and – most importantly – 3. in his own research on the history of pedagogical thought. By highlighting the humanistic aspect of pedagogy as, first and foremost, a broadly defined study of humanity, Nawroczyński called attention to the need to place pedagogical research in the historical and sociological context. He saw it as necessary for pedagogy to become a fully-fledged academic field.

Keywords: Bogdan Nawroczyński, history, pedagogy, pedagogical thought, history of education

Słowa kluczowe: Bogdan Nawroczyński, historia, pedagogika, myśl pedagogiczna, historia wychowania

Wprowadzenie

Bogdan Nawroczyński (1882–1974), jeden z najwybitniejszych polskich pedagogów i twórców polskiej pedagogiki naukowej, w ciągu całego swojego życia przejawiał żywe zainteresowania historyczne. Historia w różnych wymiarach i aspektach była stale obecna w jego życiu, twórczości naukowej oraz działalności dydaktycznej i organizacyjnej. Celem niniejszego artykułu jest próba znalezienia odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób historia była obecna w jego życiu i twórczości. Nawroczyński pozostawił bogaty dorobek w zakresie pedagogiki, historii myśli pedagogicznej i historii szkolnictwa. Analiza tego dorobku pod kątem jego miejsca i znaczenia w historii polskiej myśli pedagogicznej jest odrębnym zagadnieniem, wykraczającym poza ramy tego tekstu.

Droga do pedagogiki była dla Nawroczyńskiego długa. Studia, które odbył, odzwierciedlały wszechstronność jego zainteresowań i były wyrazem poszukiwania tej dziedziny, której chciał się w pełni poświęcić. „Do pedagogiki zbliżył się poprzez dyscypliny praw-

ne, filozofię, filologię, wyznając jako żarliwy humanista zasadę, że *omnes artes, quae ad humanitatem pertinent, habent quoddam commune vinculum*”¹. Droga ta wiodła też poprzez pracę nauczycielską, organizacyjną w dziedzinie szkolnictwa oraz pracę w stowarzyszeniach i instytucjach naukowych.

Pedagogiką zainteresował się około 1920 r., łącząc pracę naukową z działalnością organizacyjną i dydaktyczną. W tym momencie historycznym, gdy odradzała się Polska niepodległa, problemy związane z szeroko rozumianą edukacją były traktowane jako priorytetowe dla bytu narodowego i państwowego. Wielu reprezentantów innych dyscyplin naukowych, podobnie jak Nawroczyński, odchodziło ku pedagogice, by odnosić na tym polu sukcesy². W badaniach pedagogicznych Nawroczyńskiego zawsze żywy pozostawał nurt poszukiwań historycznych, co miało swe źródło w doświadczeniach całego pokolenia związanego z walką o wolną Polskę, a następnie z pracą nad jej odbudową. Tkwił też on w specyficze zainteresowań samego Nawroczyńskiego, bo jak zauważa Józef Miąso: „jakże pedagog kultury mógłby przejść obojętnie obok historii, jakże mógłby nie podjąć dialogu z przeszłością?”³.

Obecność historii w życiu i twórczości Nawroczyńskiego przejawiała się w trojaki sposób:

- w życiu Nawroczyńskiego, był bowiem jej współtwórcą. Należał do pokolenia Polaków, których życie przypadało na trzy różne okresy historyczne: okres zaborów, II Rzeczypospolitej i PRL. Jako młody człowiek czynnie zaangażował się w walkę o szkołę polską, a jako działacz oświatowy w okresie międzywojennym i powojennym – w organizowaniu polskiego szkolnictwa na szczeblu średnim i wyższym.
- w jego pracach (po części autobiograficznych) stanowiących źródło dla badań historyczno-oświatowych.
- w badaniach z zakresu historii myśli pedagogicznej. Jego zainteresowania w tej dziedzinie wynikały z przekonania, że pedagogiki nie można traktować jako nauki wyłącznie empirycznej. Jak pisał w 1926 r.:

Bo pedagogika jest nauką normatywną i posiada wiele zagadnień, do których eksperymentu zastosować nie można, bo wychowanie jest procesem nie tylko psychicznym, ale i historyczno-kulturalnym, którego zrozumieć nie można bez wniknięcia w świat wartości kulturalnych, bez zastosowania metod badania historycznych i socjologicznych⁴.

Podkreślając humanistyczny wymiar pedagogiki jako szeroko rozumianej nauki o człowieku, Nawroczyński zwracał uwagę na konieczność osadzenia badań w kontekście historycznym. Wyjaśniał:

Wszelki materialny cel wychowania zawsze jest historycznym wytworem pewnego społeczeństwa i pewnej kultury. Pedagogika nie stwarza wartości i celów wychowawczych, ale je zastaje w sumieniu ludzi, narodu i epoki. Zadaniem jej jest badać

1 W. Osińska, *Bogdan Nawroczyński (1882–1974)*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” t. 19, 1974, nr 3, s. 562.

2 Tak było w przypadku np. H. Radlińskiej, M. Grzegorzewskiej czy A.B. Dobrowolskiego.

3 Cytat za: M.M. Szymański, *Stulecie urodzin Bogdana Nawroczyńskiego*, „Kwartalnik Pedagogiczny” 1983, s. 204.

4 B. Nawroczyński, *Dlaczego powinniśmy uprawiać pedagogikę naukową?*, cz. 1, [w:] *Wybór tekstów Profesora Bogdana Nawroczyńskiego*, red. B. Śliwerski, M. Walancik, Kraków 2017, s. 22–23.

możliwości ich realizacji, opracowywać logicznie, a więc łączyć z innymi wartościami i celami życia ludzkiego w system pozbawiony sprzeczności, wyprowadzać z nich i dostosowywać do nich wartości i cele podrzędne, oraz środki osiągnięcia tych wszystkich celów⁵.

Pedagogika ma za zadanie wychowywać młode pokolenia, a to wymaga nie tylko zapewnienia im dobrych warunków rozwoju, lecz także orientacji w kulturze i życiu społecznym. W badaniach pedagogicznych najlepiej sprawdza się zatem „kombinacja metod psychologicznych z historyczno-socjologicznymi i dostosowywaniem ich do normatywnej struktury całości”⁶.

Docenianie kontekstu historycznego sprawiło także, że dla Nawroczyńskiego pielęgnowanie tożsamości narodowej w procesie edukacji stanowiło jedno z naczelnych zadań wychowania. Nie tylko dbał o osadzenie prowadzonych badań w historii, lecz też troszczył się o rozwój i promowanie polskiej myśli pedagogicznej, ponieważ jak zauważał:

nasz rozwój dziejowy w dziedzinie wychowania publicznego został w czasach niewoli przerwany [...]. Dlatego obecnie nasza myśl pedagogiczna musi uczynić tem większy wysiłek, aby nawiązać zerwaną nić tradycji i dotrzeć, jak powiedział St. Pigoń „do podstaw wychowania narodowego”⁷.

Do tak szeroko zakrojonych badań był zresztą znakomicie przygotowany jako uczonego o szerokich horyzontach humanistycznych, zdradzający wyraźną skłonność do refleksji filozoficznej, ale też i historycznej.

Współtwórca historii

Nawroczyński urodził się 9 kwietnia 1882 w Dąbrowie Górniczej. Wychował się w rodzinie o tradycjach patriotycznych, kultywującej pamięć udziału w powstaniach, w poczuciu szacunku dla tradycji narodowych, czemu niejednokrotnie dawał wyraz w swym życiu i twórczości.

W 1901 r. rozpoczął studia architektoniczne na Politechnice Warszawskiej, jednak po pół roku porzucił je i przeniósł się na Uniwersytet Warszawski, by podjąć studia prawnicze⁸. W tym czasie niezwykle ważny stał się dla niego nurt edukacji pozauniwersyteckiej, udział w tajnych i półjawnych formach kształcenia. Na tajnym komplecie słuchał m.in. wykładów z historii Polski Stanisława Krzezińskiego, historyka i krytyka literackiego, członka Rządu Narodowego podczas powstania styczniowego. Wywarły one duży wpływ na jego sposób myślenia o Polsce, o historii i kulturze⁹.

5 Ibid., s.29.

6 T. Jaroszek, *Z iskrą filarecką w oku. Świat i dzieło Bogdana Nawroczyńskiego*, Olsztyn 2004, s. 52–53.

7 B. Nawroczyński, *Dlaczego powinniśmy uprawiać pedagogikę naukową?*, s. 30.

8 Nawroczyńskiego pociągały „studia na wydziale historyczno-filologicznym w Uniwersytecie Warszawskim, ale wydział ten był fatalnie obsadzony. Wydział przygotowywał głównie nauczycieli do ówczesnych zrusyfikowanych szkół, a pracy nauczycielskiej nigdy dotąd B. Nawroczyński nie brał pod uwagę”, S. Dobrowolski, *Życie i dorobek naukowy Bogdana Nawroczyńskiego*, „Kwartalnik Pedagogiczny” 1962, nr 3, s. 6.

9 J. Hulewicz, *Bogdan Nawroczyński*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 22, Wrocław 1977, s. 632; H. Kaczorowski, *Bogdan Nawroczyński*, [w:] *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, red. T. Pilch, t. 3, Warszawa 2004,

Na osobowość i poglądy Nawroczyńskiego oddziaływał też bardzo silnie udział w tajnej działalności oświatowej i politycznej. W 1902 r. został członkiem konspiracyjnego, związanego z obozem narodowym Związku Młodzieży Polskiej (Zetu). Była to organizacja młodzieży akademickiej, „nieliczna, zwarta, z wielu cech podobna do Filomatów i Filaretów wileńskich”¹⁰. Trzy lata później, w 1905 r. został prezesem Bratniej Pomocy, półjawnej organizacji studenckiej działającej w ramach Zetu. Był jej ostatnim prezesem¹¹. Zaangażowanie się w działalność Zetu i Bratniej Pomocy ukształtowało w zasadniczy sposób jego światopogląd, bo jak pisał: „Naród, jego przeszłość, jego odrębność duchowa, jego powołanie do odegrania wielkiej roli w przyszłości: wszystko to stanowiło dla tej młodzi [w tym też dla niego – K.D.], świat wartości najwyższych”¹². Praca w Bratniej Pomocy stała się dla niego szkołą działalności oświatowo-politycznej. Organizował akcje oświatowo-polityczne wśród studentów warszawskich, pomoc dla relegowanych ze szkół uczniów, a przede wszystkim zajął się przygotowaniem do powszechnego bojkotu szkół. Będąc jednym z jego najaktywniejszych organizatorów i przywódców wszedł w skład delegacji studentów, która 20 marca 1905 r. udała się do kuratora Warszawskiego Okręgu Naukowego Aleksandra N. Szwarca, by żądać spolonizowania i demokratyzacji uniwersytetu¹³. Nawroczyński był autorem petycji, która po latach została opublikowana¹⁴, okazując się niezwykle interesującym dokumentem dotyczącym dziejów oświaty. Pod petycją widniały podpisy studentów, a jak pisał Nawroczyński, „każdy z tych 410 studentów, kładąc podpis na tym papierze, stał się żołnierzem walki o szkołę polską”¹⁵. Kulminacyjnym punktem protestu był wiec studencki przed Pałacem Kazimierzowskim 7 października 1905 r., na którym uchwalono bojkot Uniwersytetu Warszawskiego. Jednym z współorganizatorów wiecu był Nawroczyński¹⁶.

Od lutego 1905 r. Nawroczyński należał również do zarządu Związku Unarodowienia Szkół, będącego organizacją nauczycielską opowiadającą się za bojkotem szkół rosyjskich i współdziałającą z Zetem¹⁷. W tym czasie włączył się też aktywnie w prace zbliżonego do obozu narodowego Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego (SNP), utworzonego w grudniu 1905 r. Wydawało ono specjalistyczne czasopisma i książki dla nauczycieli, organizowało wykłady i seminaria dla nich przeznaczone, dawało pomoc finansową na dokształcanie w ośrodkach zagranicznych¹⁸.

W czasie strajku szkolnego Nawroczyński został aresztowany, a po uwolnieniu wyjechał na studia wpraw do Berlina, a potem Lipska. Do Warszawy powrócił ponownie jesienią 1908 r. i od razu włączył się w działalność Zetu. Wszedł w skład Centralizacji, naczelnej

s. 602; I. Szybiak, *Bogdan Nawroczyński (1882–1974)*, [w:] *Słownik biograficzny polskiej historii wychowania*, red. A. Meissner, W. Szulakiewicz, Toruń 2008, s. 616.

10 S. Dobrowolski, op. cit., s. 6.

11 T. Jaroszek, op. cit., s. 21; B. Nawroczyński, *Pomoc Bratnia, (1889–1905)*, [w:] *Nasza walka o szkołę polską 1901–1917. Opracowania, wspomnienia, dokumenty*, red. B. Nawroczyński et al., t. 1, Warszawa 1932, s. 226.

12 Ibid., s. 239.

13 I. Szybiak, *Bogdan Nawroczyński*, s. 618; H. Kaczorowski, *Bogdan Nawroczyński*, s. 602; A. Mońka-Stanikowa, *Wstęp*, [w:] B. Nawroczyński, *Dzieła wybrane*, t. 1, oprac. A. Mońka-Stanikowa, Warszawa 1987, s. 16.

14 B. Nawroczyński, *Pomoc Bratnia*, s. 242–246 (pełny tekst odezwy).

15 Ibid., s. 247.

16 S. Dobrowolski, op. cit., s. 7.

17 T. Jaroszek, op. cit., s. 23.

18 J. Miąso, *Walka o narodową szkołę w Królestwie Polskim w latach 1905–1907 (w stulecie strajku szkolnego)*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty” 2005, s. 94.

władzy Zetu, kierując akcjami mającymi na celu dalsze organizowanie bojkotu szkolnego i biorąc aktywny udział w ogólnopolskich zjazdach młodzieży akademickiej w Zakopanem (1909 r.) i Krakowie (1910 r.). W 1910 r. został ponownie aresztowany. Udało mu się uniknąć zsyłki na Sybir, jednak po opuszczeniu więzienia musiał wycofać się z działalności zetowskiej¹⁹. Wyjechał na dalsze studia – tym razem do Dorpatu, a następnie do Lwowa, gdzie kształcił się pod kierunkiem Józefa Kallenbacha, Wilhelma Bruchnalskiego, Juliusza Kleinera, a przede wszystkim Kazimierza Twardowskiego, który stał się jego mistrzem. Pod kierunkiem Twardowskiego napisał rozprawę *Prolegomena do nauki o jakości sądów* i na jej podstawie uzyskał w 1914 r. doktorat z filozofii i historii literatury polskiej. Od tego momentu jego kariera naukowa zaczęła się intensywnie rozwijać²⁰.

W listopadzie 1914 r. SNP powołało Komisję Pedagogiczną, której zadaniem było opracowanie koncepcji organizacji szkolnictwa polskiego w niepodległym państwie. Do Komisji weszło trzynaście osób, nauczycieli szkół średnich, wśród nich Nawroczyński. Komisja opowiedziała się za siedmioletnią publiczną szkołą powszechną, trzy- lub czteroletnią szkołą średnią oraz na stopniu wyższym – akademiami różnego typu²¹. W sierpniu 1915 r., gdy tylko wojska rosyjskie opuściły Warszawę, jako przedstawiciel SNP Nawroczyński wszedł w skład Wydziału Oświecenia m. Stołecznego Warszawy utworzonego przez Komitet Obywatelski. Do momentu jego rozwiązania w lutym 1916 r. Wydziałowi udało się uruchomić szkolnictwo warszawskie i przygotować warunki dla powstania Departamentu Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przy Tymczasowej Radzie Stanu, stanowiącego polską władzę szkolną. Nawroczyński był w nim zastępcą naczelnika wydziału do spraw szkół średnich oraz wizytatorem tych szkół²².

W okresie Polski niepodległej Nawroczyński kontynuował działalność związaną z organizacją i funkcjonowaniem polskiego szkolnictwa. Pracował w Sekcji Szkolnictwa Średniego Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego jako wizytator. Jej przewodniczącym był Tadeusz Łopuszański, a zastępcą Grzegorz Zawadzki. To oni wraz z Nawroczyńskim i wizytatorem Kazimierzem Wóycickim reprezentowali nurt „zachowawczy”, opowiadając się za przyznaniem silnej i uprzywilejowanej pozycji średnim szkołom ogólnokształcącym, niezależnym od szkolnictwa powszechnego, mającym pełnić rolę placówek kształcących kadry polskiej inteligencji²³. W marcu 1918 r. wyłoniono Wydział Programowy Sekcji, kierowany przez Łopuszańskiego. W jego pierwszym składzie znalazł się też Nawroczyński. W ciągu 1918 r. Wydział opracował ogólne założenia programów nauczania dla średnich szkół ogólnokształcących, za ich podstawę przyjmując dorobek komisji pedagogicznej SNP oraz referaty wygłoszone przez Łopuszańskiego, Antoniego Bolestawy Dobrowolskiego, będącego szefem Wydziału, i Nawroczyńskiego²⁴.

Przez biografów Nawroczyńskiego niemal zupełnym milczeniem jest pomijana jego działalność w Komisji Pedagogicznej MWRiOP, a jest ona istotna, gdyż jak podkreśla Józef

19 A. Mońka-Stanikowa, op. cit., s.20–21.

20 I. Szybiak, *Bogdan Nawroczyński*, s. 617; H. Kaczorowski, *Bogdan Nawroczyński*, s. 603.

21 M. Falski, *Koncepcja szkoły powszechnej i jej roli w ustroju szkolnictwa w okresie międzywojennym w Polsce*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty” 1958, s. 169.

22 A. Mońka-Stanikowa, op. cit., s. 24.

23 F.W. Araszkiwicz, *Szkoła średnia ogólnokształcąca w Polsce w latach 1918–1932*, Wrocław 1972, s. 18.

24 Ibid., s. 27–28; J. Chodakowska, *Uniwersyteckie studia pedagogiczne*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty” 1994, s. 135; B. Nawroczyński, *Wydział programowy szkół średnich*, „Ruch Pedagogiczny” 1969, nr 1, s. 55–59.

Mięso, Komisja była „pierwszym stowarzyszeniem naukowym polskich pedagogów”²⁵. Jej faktycznym twórcą był Łopuszański, ówczesny wiceminister oświaty. Została ona powołana w czerwcu 1921 r., a jej celem było stworzenie szerokiego ruchu naukowego na polu pedagogiki²⁶. Komisja skupiła „wszystkich, którzy w pierwszym dziesięcioleciu Polski niepodległej torowali drogę rozwojowi pedagogiki, historii wychowania oraz psychologii i socjologii wychowania”²⁷. Nawroczyński znalazł się w pierwszym składzie 26 osób powołanych przez ministra Macieja Rataja i pracował w niej do końca jej istnienia. W latach 1921–1928 był przewodniczącym Komisji, a w 1922–1925 kierował Oddziałem Pedagogiki Ogólnej. Choć w 1928 r. Komisja zakończyła swą działalność, jej dzieło kontynuowało Naukowe Towarzystwo Pedagogiczne, w ramach którego Nawroczyński kierował Komisją Pedagogiczno-Dydaktyczną²⁸.

W 1926 r. Nawroczyński został profesorem Uniwersytetu Warszawskiego i kierownikiem Katedry Pedagogiki i Organizacji Szkolnictwa na Wydziale Humanistycznym. Podjął się też zadania zorganizowania studiów pedagogicznych, co stanowiło kontynuację jego wcześniejszych działań na rzecz kształcenia nauczycieli szkół średnich. W 1927 r. powstało kierowane przez Nawroczyńskiego Studium Pedagogiczne, przygotowujące absolwentów studiów uniwersyteckich do egzaminów z zakresu nauk pedagogicznych przed Komisją Egzaminów Państwowych na Nauczycieli Szkół Średnich. Nawroczyński pełnił w niej funkcję zastępcy przewodniczącego. Praca w komisji oraz założenie Studium Pedagogicznego stanowiło ogromny wkład Nawroczyńskiego w rozwój szkolnictwa polskiego w okresie II Rzeczypospolitej²⁹.

W czasie okupacji Nawroczyński pełnił na zlecenie podziemnych władz oświatowych funkcję inspektora tajnego nauczania w działającym w ukryciu Uniwersytecie Warszawskim i Uniwersytecie Ziem Zachodnich oraz prowadził zajęcia w zakonspirowanym Studium Pedagogicznym. Po zakończeniu wojny włączył się w prace nad odbudową uniwersytetu. W czerwcu 1945 r. został powołany przez Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego do tzw. Komisji Trzech (prócz niego weszli w jej skład Tadeusz Kotarbiński i Stefan Pieńkowski), mającej podjąć starania o uruchomienie uczelni. Zadaniem Nawroczyńskiego było uruchomienie studiów. Współuczestniczył też w tworzeniu nowego uniwersytetu w Łodzi. Nawroczyński został prorektorem Uniwersytetu Warszawskiego wyłonionym w pierwszych powojennych wyborach. W 1946 r. został wybrany dziekanem Wydziału Humanistycznego UW³⁰. W tym czasie podjął też próbę utworzenia katedry historii wychowania, do której bezskutecznie próbował ściągnąć z Krakowa Jana Hulewicza. Ostatecznie Katedra Historii Szkolnictwa i Oświaty powstała w 1951 r., już po odejściu Nawroczyńskiego z uczelni, a jej kierownikiem został Łukasz Kurdybacha³¹.

W połowie roku 1948, w okresie ofensywy ideologicznej, zmuszono Nawroczyńskiego do przejścia na emeryturę. Bezpośrednim powodem była jego niezgoda na ogranicza-

25 J. Mięso, *Komisja Pedagogiczna Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (1921–1928) i jej rola w rozwoju nauk pedagogicznych*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty” 2003, s. 135.

26 Ibid., s. 138

27 Ibid., s. 137.

28 Ibid., s. 140, 144, 156–157.

29 B. Nawroczyński, *Komisja Egzaminów Państwowych na nauczycieli szkół średnich*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1968, nr 4, s. 438–443; A. Mońka-Stanikowa, op. cit., s. 32–34.

30 A. Mońka-Stanikowa, op. cit., s. 36–37, 40–41; S. Dobrowolski, op. cit., s. 9.

31 W. Szulakiewicz, *Historia oświaty i wychowania w Polsce 1944–1956*, Kraków 2006, s. 54–55.

nie autonomii uniwersyteckiej, przejawiające się w narzucaniu przez ministra Stanisława Skrzyszewskiego obsady nowo powoływanych katedr filozofii i historii literatury polskiej³². Nawroczyński był też ostro krytykowany przez pedagogów o orientacji marksistowskiej za swoje poglądy, nieprzychylnie odnoszono się do jego koncepcji pedagogiki kultury. Minister Skrzyszewski zarzucając profesorom głoszenie „reakcyjnych bredni”, jako przykład „uczzonego mętniactwa” wymieniał książkę Nawroczyńskiego *Życie duchowe*³³.

W 1957 r., w okresie odwilży październikowej, Nawroczyński powrócił jeszcze na Uniwersytet, by przejść po raz drugi na emeryturę w roku 1960. Pozostawał jednak aktywny naukowo aż do swej śmierci w styczniu 1974 r. Jak zauważa jego uczennica Anna Mońka-Stanikowa:

Nazwisko Bogdana Nawroczyńskiego przez kilka dziesiątków lat było związane z dziejami polskiej szkoły i polskiej nauki. Dzielił wszystkie zmienne ich koleje [...], organizując kształcenie i badania naukowe, wpływał na kształtowanie się ich losów³⁴.

Działalność Nawroczyńskiego jako współtwórcy historii, zwłaszcza historii polskiego szkolnictwa, rozpada się na dwa okresy: walki o szkołę polską w latach 1901–1910 oraz starań o jej odbudowę w okresie trwania i po zakończeniu I wojny światowej oraz po II wojnie światowej i łączących się z nimi starań o udoskonalenie funkcjonowania polskiego systemu szkolnego. Szczególnie ważną pozostawała dla Nawroczyńskiego sprawa kształcenia przyszłych nauczycieli.

Prace stanowiące źródło dla badań z historii oświaty i historii nauki

W dorobku naukowym Nawroczyńskiego znajdują się publikacje stanowiące cenne źródło dla badań historyczno-oświatowych, a zarazem będące podsumowaniem ważnych etapów jego życia. Pierwszą z nich jest wydana pod jego redakcją dwutomowa publikacja *Nasza walka o szkołę polską 1901–1917. Opracowania, wspomnienia, dokumenty* (Warszawa 1932–1934).

Jak stwierdza Miąso:

W Polsce Odrodzonej tradycje walki o szkołę polską traktowane były jako integralna część dziejów ruchu narodowowyzwoleńczego. Ukazało się wówczas wiele wartościowych publikacji, zachowujących do dnia dzisiejszego swoją wartość poznawczą³⁵.

Dla samego Nawroczyńskiego lata walki o szkołę polską stanowiły cenne doświadczenie, do którego wielokrotnie powracał. Gdy w 1930 r., na który przypadała dwudziesta piąta rocznica strajku szkolnego, powstała Komisja Historyczna Komitetu Obchodu 25-lecia Walki

32 A. Skulimowska, *Postowie*, [w:] B. Nawroczyński, *Polska myśl pedagogiczna. Jej główne linie rozwojowe i cechy charakterystyczne*, oprac. A. Skulimowska, Siedlce 2018, s. 316; H. Kaczorowski, *Z dziejów polskiej myśli pedagogicznej*, Opinogóra 2013, s. 96–97.

33 T. Jaroszuk, op. cit., s. 8, 107; W. Szulakiewicz, *Historia oświaty i wychowania w Polsce 1944–1956*, s. 49.

34 A. Mońka-Stanikowa, op. cit., s. 44.

35 J. Miąso, *Walka o narodową szkołę*, s. 75.

o Szkołę Polską, został jej przewodniczącym. Inicjatywa zrodziła się w gronie dawnych uczestników strajku szkolnego, którzy wzięli udział w zjeździe członków Zetu w październiku 1930 r. Nawroczyński podjął się redagowania publikacji *Nasza walka o szkołę polską 1901–1917*, której celem było utrwalenie pamięci o członkach Zetu³⁶. Pod jego kierunkiem zbierano materiały. By wyeliminować ewentualne błędy i nieścisłości, gromadzone materiały czytano w gronach koleżeńskich, na zjazdach szkolnych, na posiedzeniach Komisji Historycznej i dyskutowano nad nimi. Dokumenty osobiste, o ile się dało, konfrontowano z oficjalnymi, wystawianymi przez władze rosyjskie i pruskie. Nacisk kładziono na uchwycenie „żywej tradycji”, wielką wagę przywiązując do wspomnień uczestników strajku i bojkotu³⁷.

Jak pisał Nawroczyński:

Badania archiwalne nad tą stosunkowo niedawną epoką zaledwie się rozpoczęły, przytem materiały, które się zachowały, nie są bynajmniej kompletne. Przyszły historyk szkolnictwa niejedno dorzuci, niejedno sprostuje. Będzie on też zapewne patrzył na walczące wówczas obozy z większym obiektywizmem od tych, co byli w ogniu walki. Czy jednak będzie równie dobrze rozumiał nastrój, barwę, ducha tamtych czasów. W to wolno wątpić! Pod tym względem żadne archiwa nie mogą zastąpić żywej tradycji³⁸.

Nawroczyński miał zasadniczy wpływ na dobór i układ materiałów. Całość poprzedza słowo wstępne „syntetycznie rzeczowe, a zarazem liryczne”³⁹. Tom 1 obejmuje wydarzenia rozgrywające się na terenie zaboru pruskiego oraz w Królestwie Polskim. W tomie 2 znalazły się informacje o stowarzyszeniach i organizacjach zaangażowanych w walkę o szkołę polską, wspomnienia uczestników tajnego nauczania oraz informacje o walce o szkołę polską w Galicji. Nawroczyński był autorem dwóch tekstów: *Pomoc Bratnia 1889–1905* (t. 1, s. 221–251) oraz *Wydział Oświecenia m.st. Warszawy* (t. 2, s. 209–215).

Do swej działalności przy tworzeniu systemu szkolnego w Polsce niepodległej powracał Nawroczyński dwukrotnie: w artykule poświęconym Wydziałowi Programowemu Szkół Średnich oraz w tekście o Komisji Egzaminów Państwowych na Nauczycieli Szkół Średnich⁴⁰.

Gdy w 1948 r. Nawroczyńskiego usunięto z Uniwersytetu Warszawskiego, podjął pracę w Towarzystwie Naukowym Warszawskim (TNW), zostając dyrektorem jego Biura⁴¹. W tym czasie przygotował publikację poświęconą historii i dorobkowi TNW. Efektem była praca *Towarzystwo Naukowe Warszawskie. Materiały do dziejów w latach 1907–1950* (Warszawa 1950), stanowiąca dokument niezwykle cenny.

Jak wspominał Nawroczyński:

Pracę tę napisałem na życzenie Zarządu TNW. Zawiera ono historię Towarzystwa, informuje o jego dorobku w ciągu 43 lat działalności oraz o usiłowaniach zmie-

36 J. Hulewicz, op. cit., s. 633.

37 B. Nawroczyński, *Przedmowa*, [w:] *Nasza walka o szkołę polską*, t. 1, s.VI.

38 Ibid., s. VI–VII.

39 T. Jaroszek, op. cit., s. 43.

40 B. Nawroczyński, *Wydział programowy szkół średnich*, s. 53–60; idem, *Komisja Egzaminów Państwowych*, s. 438–443.

41 I. Szybiak, *Bogdan Nawroczyński*, s.618; H. Kaczorowski, *Bogdan Nawroczyński*, s. 605–606.

rzających do utworzenia centralnej instytucji naukowej dla całej Polski z siedzibą w Warszawie⁴².

Jest to niewątpliwie najpoważniejsze i najcenniejsze dzieło, jakie ukazało się dotychczas na temat TNW, zawierające bogactwo informacji oraz fotografie, często dziś trudno dostępne⁴³.

Wszystkie wymienione publikacje stanowią doskonały materiał źródłowy dla dalszych prac badawczych z zakresu historii wychowania i historii nauki.

Badania nad historią myśli pedagogicznej

Okres międzywojenny był czasem sporów o historię wychowania jako dyscyplinę naukową i dyskusji nad jej podstawami teoretycznymi i metodologicznymi. Ukształtowały się wówczas trzy orientacje: historyczna, reprezentowana przez Stanisława Kota i Stanisława Łempickiego, postulująca rozważanie dziejów wychowania na tle szeroko rozumianej historii kultury; pedagogiczna, za którą opowiadali się Zygmunt Kukulski, Bogdan Nawroczyński i Zygmunt Mysłakowski, kładący nacisk na historię myśli pedagogicznej i traktujący historię wychowania jako dział pedagogiki; socjologiczna, reprezentowana przez Helenę Radlińską, koncentrującą się na badaniu zależności pomiędzy faktami pedagogicznymi a czynnikami procesu społecznego⁴⁴.

Nawroczyński „na historię wychowania patrzył «okiem» pedagoga”⁴⁵. Jego zdaniem dla pedagoga liczy się przede wszystkim to, co jest bliższe teraźniejszości, historycy natomiast koncentrują się bardziej na dalszej przeszłości, zaniedbując dzieje najnowsze. Pedagog, jak podkreślał, przeszłość interesuje o tyle, o ile może z niej wyluskać istotne dla niego wątki i idee, pomocne w rozwiązywaniu ważnych problemów. Należy zatem z dawnych koncepcji wydobywać to, co żywe, nawiązując „dialog” z pedagogami przeszłości⁴⁶.

Początek zainteresowań historią wychowania wiązał się u Nawroczyńskiego z dydaktyką. W latach dwudziestych był przez krótki czas związany z Katedrą Pedagogiki Uniwersytetu Poznańskiego, stworzoną i kierowaną przez Antoniego Danysza, której kierownictwo objął po odejściu Danysza na emeryturę. Obaj – Danysz i Nawroczyński – byli zwolennikami wprowadzenia do pedagogiki perspektywy historycznej. W ramach działającego w Poznaniu Studium Pedagogicznego prowadził zatem Nawroczyński zajęcia z dziejów myśli pedagogicznej, zaczął też zbierać materiały związane z dziejami polskiej myśli pedagogicznej.

Po dwóch latach, w 1926 r. Nawroczyński opuścił Poznań i przeniósł się do Warszawy. Tutaj zorganizował pierwszą na Uniwersytecie Warszawskim Katedrę Pedagogiki. Wraz

42 Cytat za: T. Jaroszek, op. cit., s.132–133.

43 Z. Mikulski, *Bogdan Nawroczyński (1882–1974) i jego zasługi dla Towarzystwa Naukowego Warszawskiego (w 30. rocznicę zgonu)*, „Rocznik Towarzystwa Naukowego Warszawskiego” 2004, s. 82.

44 W. Szulakiewicz, *Historia oświaty i wychowania w Polsce 1918–1939. Studium historiograficzne*, Toruń 2000, s. 14.

45 Ibid., s. 111.

46 Ibid.

z katedrami Historii Wychowania, Psychologii Wychowawczej i Psychologii Ogólnej przeszła ona w 1927 r. w skład Seminarium Pedagogicznego, przygotowującego nauczycieli przedmiotów pedagogicznych do pracy w seminariach, a potem liceach pedagogicznych. Wykłady z zakresu historii wychowania prowadziła Hanna Pohoska⁴⁷. Nawroczyński natomiast do 1939 r. wykładał m.in. historię walki o szkołę polską w latach 1901–1917 oraz polską myśl pedagogiczną okresu pozytywizmu⁴⁸.

Równocześnie w twórczości naukowej Bogdana Nawroczyńskiego coraz więcej miejsca zaczęła zajmować historia myśli pedagogicznej. Jak zauważa Mońka-Stanikowa, w całej twórczości Nawroczyńskiego daje się wyróżnić cztery nurty. Najwcześniejszy z nich to systematyczne badania nad ustrojem i selekcją szkolną, drugi to dydaktyka ogólna, trzeci – studia z teorii wychowania i wreszcie czwarty związany jest z tematyką historyczno-pedagogiczną. Mieszczą się w nim prace dwojakiego rodzaju: poświęcone polskim teoriom pedagogicznym oraz studia o charakterze encyklopedycznym nad współczesnymi teoriami pedagogicznymi, których kontynuacją są monografie o Johannie Friedrichu Herbarcie i Georgu Kerschensteinerze, ujęte w formę wstępów do ich dzieł, oraz studium o Johnie Deweyu⁴⁹.

Dzieła pedagogiczne myślicieli polskich i obcych inspirowały Nawroczyńskiego do rozważań teoretycznych. Był przeciwnikiem redukcji pedagogiki do badań empirycznych – domagał się rozpatrywania wyników badań pedagogicznych w kontekście historycznym i konfrontowania ich ze współczesną myślą pedagogiczną⁵⁰.

Pierwszą pracą mieszczącą się w nurcie badań nad historią wychowania i myśli pedagogicznej, a zarazem pierwszą publikacją, w której Nawroczyński poruszył problematykę pedagogiczną, jest obszerny artykuł z 1911 r. poświęcony Bronisławowi Trentowskiemu, wydany w serii *Wiek XIX: Sto lat myśli polskiej*⁵¹. Nawroczyński podjął się tej pracy najprawdopodobniej zachęcony przez Bronisława Chlebowskiego, historyka literatury i profesora Uniwersytetu Warszawskiego, który chciał mu umożliwić lepszy start naukowy poprzez publikację w cenionej serii⁵². Nawroczyński opracował wybór tekstów Trentowskiego i poprzedził go obszernym, opartym na analizie źródłowej wstępem biograficznym, będącym w istocie intelektualną biografią filozofa zarysowaną na szerokim tle historycznym. Dokończył też analizy poglądów Trentowskiego. Jego twórczość cenił za to, że była ona głęboko przeniknięta duchem narodowym. Jednak wobec Trentowskiego jako filozofa był krytyczny, jak bowiem pisał, było w nim „dużo rozpędu twórczego i dużo oryginalności. Tylko że to wszystko przejawiało się bardziej w szukaniu niż znajdowaniu”⁵³. Analizując poglądy

47 J. Kamińska, *Dzieje Wydziału Pedagogicznego Uniwersytetu Warszawskiego*, www.dobrapraktyka.pedagog.uw.edu.pl/pedagog.php?p=historia [dostęp 09.10.2020]; I. Szybiak, *Katedra Historii Oświaty i Wychowania (1953–2003)*, [w:] eadem, *Szkoła, nauczyciel, wychowanie. Wybór studiów z okazji jubileuszu 75. urodzin i wieloletniej pracy naukowej*, red. J. Kamińska, A. Fijałkowski, Warszawa 2016, s. 43. Opisując sposób prowadzenia wykładu z historii myśli pedagogicznej przez Nawroczyńskiego, H. Kaczorowski zwraca uwagę, że wykłady te prowadzone były według pewnego schematu. Nawroczyński rozpoczynał od ogólnej charakterystyki rozwoju poszczególnych okresów, by na tym tle sprecyzować poszczególne problemy i wątki, a na końcu przechodził do szczegółowej charakterystyki poszczególnych twórców i ich dorobku, ilustrując swą wypowiedź fragmentami tekstów źródłowych. H. Kaczorowski, *Z dziejów polskiej myśli*, s. 103.

48 H. Kaczorowski, *Bogdan Nawroczyński*, s. 604.

49 A. Mońka-Stanikowa, op. cit., s. 46.

50 H. Kaczorowski, *Bogdan Nawroczyński*, s. 606.

51 B. Nawroczyński, *Trentowski Bronisław Ferdynand (1809–1869)*, [w:] *Wiek XIX. Sto lat myśli polskiej, życiorysy, streszczenia, wyjątki*, red. B. Chlebowski et al., t. 6, Warszawa 1911, s. 240–300.

52 T. Jaroszuk, op. cit., s. 29.

53 B. Nawroczyński, *Trentowski*, s. 252.

filozoficzne Trentowskiego, wykazał jego znaczną zależność od filozofii niemieckiej, za najbardziej samodzielne uznając jego twierdzenia w dziedzinie etyki, polityki i pedagogiki.

Trentowski interesował Nawroczyńskiego przede wszystkim jako filozof i jako twórca systemu nasyconego treściami narodowymi, jednak w artykule jemu poświęconym możemy już odnaleźć zapowiedź zainteresowań pedagogicznych autora.

Wkrótce po ukazaniu się rozprawy Nawroczyńskiego pojawiły się jeszcze dwie publikacje dotyczące Trentowskiego: pierwsza autorstwa Władysława Horodyskiego *Bronisław Trentowski (1808–1869)* (Kraków 1913), druga Adama Zieleńczyka *Filozofia uniwersalna Trentowskiego* (Warszawa 1913). Wszystkie te trzy prace otwierają nową epokę w studiach nad Trentowskim⁵⁴.

W latach dwudziestych badania historyczne posłużyły Nawroczyńskiemu do analizy procesów nauczania i funkcjonowania szkoły, co widoczne jest zwłaszcza w pracach takich jak *Uczeń i klasa* (Warszawa 1923) czy *Zasady nauczania* (Lwów – Warszawa 1930). W tej ostatniej wątki historyczne (dotyczące historii nauczania od Arystotelesa do Kerschensteinera) stanowią zapowiedź pogłębionych studiów nad dziejami myśli pedagogicznej⁵⁵.

W tym czasie Nawroczyński opublikował kilka artykułów z dziedziny historii wychowania, m.in. poświęconych Antoniemu Danyszowi, pedagogicznym poglądom Johanna Heinricha Pestalozziego oraz wiejskim ogniskom wychowawczym⁵⁶. W latach trzydziestych ukazały się dalsze artykuły mieszczące się w tym nurcie badań, dotyczące Jana Władysława Dawida, Wilhelma Humboldta, poświęcone pedagogice życia duchowego na początku XX w. oraz oświacie pozaszkolnej⁵⁷. Na łamach „Kultury i Wychowania”, kwartalnego dodatku do „Przeglądu Pedagogicznego”, w 1936 r. opublikował artykuł *Trzej przedstawiciele pedagogiki pozytywnej w Polsce* poświęcony sylwetkom Henryka Wernica, Adolfa Dygasińskiego i Jana Władysława Dawida, a w rok później tekst *Pedagogika narodowa 1880–1925*, w którym analizował twórczość Stanisława Prusa Szczepanowskiego, Zygmunta Balickiego i Lucjana Zarzeckiego⁵⁸. Szczególnie bliska była mu postać Szczepanowskiego. Ten pisarz i działacz, jak wspominał po latach Nawroczyński, wywarł ogromny wpływ na poglądy i postawy młodzieży zetowskiej, a więc i na niego samego. Młodzież ta bowiem „urobiła swoje ideały niewątpliwie pod tchnieniem romantyzmu”, jednak „na drogi, wiodące do ich urzeczywistnienia, nauczyła się patrzeć oczami pozytywistów”⁵⁹. Była to ta sama synteza romantyzmu i pozytywizmu, której wyraz dawał Szczepanowski w swych pismach i pracy.

Do postaci Szczepanowskiego Nawroczyński powrócił ponownie w 1936 r., gdy w pięćdziesiątą rocznicę powstania Zetu napisał opublikowany w „Muzeum” esej historyczny *Pedagogika życia duchowego w latach 1900–1914*. Odwołał się w nim do tych pedagogów

54 W. Wąsik, *Historia filozofii polskiej*, t. 2, Warszawa 1966, s. 281–282.

55 T. Jaroszuk, op. cit., s. 74.

56 B. Nawroczyński, *Nestor pedagogów polskich, śp. Antoni Danysz*, „Przegląd Pedagogiczny” 1926, nr 6, s. 145–148; idem, *Wiejskie ogniska wychowawcze szkół wielkomijskich*, „Ruch Pedagogiczny” 1927, nr 2, s. 33–41; idem, *Dzieło J. H. Pestalozziego w perspektywie stu lat*, „Kurier Warszawski” 1927, nr 86, s. 6–7.

57 Idem, *Twórczość pedagogiczna J. Wł. Dawida*, „Wiadomości Literackie” 1934, nr 17, s. 4; idem, *Człowiek i wykształcenie w filozofii Wilhelma Humboldta*, „Przegląd Współczesny” 1935, nr 164, s. 359–375.

58 Idem, *Trzej przedstawiciele pedagogiki pozytywnej w Polsce (H. Wernic, A. Dygasiński, J.W. Dawid)*, „Kultura i Wychowanie” 1936 nr 3, s. 161–171; idem, *Pedagogika narodowa w latach 1880–1925*, „Kultura i Wychowanie” 1937, nr 1, s. 1–15; idem, *Rozwój oświaty pozaszkolnej w Polsce*, „Chowanna” 1937, nr 3, s. 110–116.

59 Idem, *Pomoc Bratnia*, s. 239.

i rzeczników sprawy narodowej, którzy w jego przekonaniu wpłynęli na ukształtowanie się jego własnego światopoglądu i postawy. Wśród nich prócz Szczepanowskiego znaleźli się: Stanisław Brzozowski, Wincenty Lutosławski, Jan Władysław Dawid, Zygmunt Balicki i Lucjan Zarzecki⁶⁰. Opracował też hasło w *Polskim Słowniku Biograficznym* poświęcone Sławomirowi Czerwińskiemu⁶¹.

W 1933 r. zaczęła ukazywać się redagowana przez Łempickiego *Encyklopedia wychowania*, mająca stanowić kompendium wiedzy o współczesnym wychowaniu, nauczaniu i organizacji oświaty⁶². Tworzyli ją najznakomitsi badacze ówczesnych czasów. Nawroczyńskiemu powierzono napisanie przedmowy oraz hasła dotyczącego współczesnych prądów pedagogicznych.

Nawroczyński we wstępie do *Encyklopedii* podkreślił jej nowatorski charakter, polegający na problemowym ujęciu zagadnień związanych z szeroko rozumianą edukacją, co w jego pojęciu dawało czytelnikowi możliwość całościowego ujęcia zagadnień, choć może dostarczało nieco mniej szczegółowych informacji. Adresatem wydawnictwa byli nie tylko „zawodowi pedagogowie, lecz również coraz szersze koła publiczności”⁶³.

Napisał też hasło *Współczesne prądy pedagogiczne*, obejmujące prądy pedagogiczne rozwijające się w latach 1900–1933⁶⁴, w którym powtórzył zasadnicze tezy zawarte w opublikowanej wcześniej w „Roczniku Pedagogicznym” (t. 3, 1928, s. 1–28) rozprawie *Główne prądy w pedagogice współczesnej*. Podkreślał, że współczesny ruch pedagogiczny jest dynamiczny, wielowymiarowy i cechuje go „różnorodność”, co stanowi zarówno o jego bogactwie, jak i słabości. Współczesna myśl pedagogiczna i wychowanie nie tworzą bowiem jednolitego systemu, lecz pełno jest w nich „zamętu i kontrastów”. Różnorodność ta sprawia, że z jednej strony trudno oddzielić to, co wartościowe i doniosłe, od rzeczy miałkich, ponieważ brakuje jeszcze odpowiedniej perspektywy historycznej, z drugiej zaś strony współczesny badacz musi szukać nowych kryteriów i porządku „zupełnie nowego rodzaju”, o charakterze nie statycznym, a dynamicznym, przejawiającym się „nie w harmonii, lecz kontrastach”⁶⁵. Nawroczyński podkreślał, że celem artykułu było ukazanie światowych prądów pedagogicznych z uwzględnieniem ich recepcji w polskiej teorii i praktyce, ale też wskazanie na dorobek polskich uczonych⁶⁶. Artykuł był próbą realizacją postulatów Nawroczyńskiego, by rezultaty badań historycznych wspierały teorię pedagogiczną.

Pięć lat później ukazała się kolejna praca Nawroczyńskiego należąca do „nurtu historycznego”: *Polska myśl pedagogiczna. Jej główne linie rozwojowe, stan współczesny*

60 Idem, *Pedagogika życia duchowego w latach 1900–1914*, „Muzeum” 1936, nr 2, s. 67–77.

61 Idem, *Sławomir Czerwiński*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 4, Kraków 1937–1938, s. 355.

62 Była to encyklopedia trzytomowa: t. 1 – wychowanie (Warszawa 1933–1936), t. 2 – nauczanie (Warszawa 1937), t. 3 – organizacja (Warszawa 1937–1939).

63 Idem, *Przedmowa*, [w:] *Encyklopedia wychowania*, red. S. Łempicki, t. 1, cz. 1, Warszawa 1933–1936, s. 1. Wcześniej ukazały się dwa wydawnictwa encyklopedyczne dotyczące wychowania, oba z alfabetycznym układem haseł: *Encyklopedia wychowawcza*, red. J.T. Lubomirski, E. Stawiski, S. Przysiański, J.K. Plebański, Warszawa 1881–1921; *Podręczna Encyklopedia pedagogiczna*, red. F. Kierski, Lwów 1923–1925.

64 Początek przyjętej cezury czasowej Nawroczyński uzasadniał: „W przyszłości prawdopodobnie nową epokę historyk wychowania będzie zaczynał od Wielkiej Wojny światowej. Dla nas ta data jest jeszcze zbyt bliska”. B. Nawroczyński, *Współczesne prądy pedagogiczne*, [w:] *Encyklopedia wychowania*, red. S. Łempicki, t. 1, cz. 2, Warszawa 1933–1936, s. 526.

65 Ibid., s. 525–526.

66 Ibid., s. 528.

i cechy charakterystyczne (Lwów – Warszawa 1938)⁶⁷, w której omówił najważniejsze koncepcje wychowawcze i spory toczone o ideał wychowawczy w Polsce Odrodzonej.

We wstępie Nawroczyński zdefiniował pojęcie „polska myśl pedagogiczna”. Rozumiał je szeroko jako

wszystko to, co stanowi godną uwagi treść naszej literatury pedagogicznej, a więc nie tylko teorie pedagogiczne o charakterze bardziej lub mniej naukowym, lecz również publicystykę pedagogiczną, w której formułują się zazwyczaj ideały pedagogiczne⁶⁸.

Wskazał także, że na kształt teorii pedagogicznych mają wpływ czynniki zewnętrzne („są to najczęściej idee mające obieg światowy”) oraz wewnętrzne (które „mają swe źródło w charakterystycznym dla danego narodu sposobie myślenia”).

Pierwsze z nich są wskazówką, w jakiej mierze chłonał on [naród – K.D.] w siebie dorobek kulturalny świata, w jakim tempie nadążał za postępami; drugie pozwalają sobie zdać sprawę z tego, co on sam stworzył w tej dziedzinie i w czasie się okazał oryginalny⁶⁹.

Nawroczyńskiemu zależało zatem na przeanalizowaniu wpływu tendencji światowych na koncepcje polskie, ale przede wszystkim na określeniu wkładu polskiej myśli narodowej do światowego dziedzictwa.

Praca przykuwa uwagę również współczesnych badaczy, zwłaszcza pedagogów i historyków wychowania. Co prawda np. zaproponowany przez Nawroczyńskiego podział chronologiczny rozwoju polskiej myśli pedagogicznej nie przyjął się w literaturze naukowej, to jednak sama praca stanowi ważny element rozwoju polskiej historii wychowania. Udało się w niej zrealizować Nawroczyńskiemu postulat, aby z przeszłości starać się wydobywać to, co dla współczesnego pedagoga jest ważne i pomocne.

Jan Hellwig ocenia tę pracę wysoko. Jego zdaniem stanowi ona syntezę teorii pedagogicznych w ujęciu historycznym, co nadaje jej charakter pionierski. Jest ona swoistym kompendium wiedzy o dziejach i aktualnym ówczesnie stanie myśli pedagogicznej, a zasługą Nawroczyńskiego jest ukazanie genezy polskich koncepcji pedagogicznych w kontekście ich silnego związku z kulturą zachodnią. Wskazuje też, że Nawroczyński podjął się trudnego zadania periodyzacji polskich dziejów wychowania, dzieląc je na pięć okresów: 1. do 1863, 2. okres pedagogiki pozytywnej (1863–1886), 3. pedagogikę wzmożenia duchowego (1886–1914), 4. ideały Polski Odrodzonej (1914) oraz 5. rozwój nauk pedagogicznych⁷⁰.

67 W tym samym roku, w którym ukazała się książka Nawroczyńskiego, wydana została praca Ludwika Chmaja *Kierunki i prądy pedagogiki współczesnej* (Warszawa 1938). Praca Chmaja dotyczy prądów pedagogicznych pojawiających się w Europie i Stanach Zjednoczonych; ma też inną strukturę – problemową, a nie chronologiczną.

68 B. Nawroczyński, *Polska myśl pedagogiczna*, s. 12. Już w haśle poświęconym współczesnym prądom pedagogicznym zamieszczonym w *Encyklopedii wychowania* Nawroczyński tłumaczył, dlaczego w swych badaniach uwzględnia publicystykę pedagogiczną. Uważał, że jest ona niezwykle ważna, ponieważ znajduje w niej odzwierciedlenie nie tylko myślenie twórcze, lecz i praktyczne, przez co znakomicie odzwierciedla ideały i cele współczesnego wychowania. Idem, *Przedmowa*, [w:] *Encyklopedia wychowania*, t. 1, cz. 2, Warszawa 1933–1936, s. 528–529.

69 Idem, *Polska myśl pedagogiczna*, s. 9.

70 J. Hellwig, *Okres poznański w działalności Bogdana Nawroczyńskiego*, [w:] *Bogdan Nawroczyński. Uczony – humanista – wychowawca*, red. A. Mońka-Stanikowa, S. Mieszalski, A.A. Kotusiewicz, Warszawa 1996, s. 90–91.

Łukasz Michalski zauważa, że „można w zamiarach Nawroczyńskiego odnaleźć znamiona projektu trudnego”. Dotyczy to w jego przekonaniu tak definicji polskiej myśli pedagogicznej, jak i sposobu narracji, która według Michalskiego:

rozgrywa się zarówno *stricte* w obszarze idei, jak i wyzyskuje kontekst dziejów szkolnictwa i podłoże kulturowe. Obok tak ujętego horyzontu rozważań przedstawia autor również strategię wertykalną, chodzi bowiem o odszukanie głębszego sensu teorii pedagogicznych i ich struktury. „Głębokość” spojrzenia na materiał historyczny określa wskazanie cezur czasowych, które jednocześnie są kolejnymi poziomami nasycenia narracji. W ten sposób powstają jej trzy plany – to, co dawne (rozdz. I), bliższe (rozdz. II) i współczesne (rozdz. III-V) – gdzie pierwszy opisany jest krótko i na najwyższym poziomie ogólności, ostatni zaś, najszerszy, obfituje w detale i dogłębne analizy. Nawroczyński wskazuje tu dość dokładne daty graniczne. Centrum zaś wszystkich tych rozważań – czyli jednocześnie ich cel i punkt wyjścia – stanowi terażniejszość [...]. Nawroczyński sięga po dzieje myśli nie w przypiływie archiwistycznej pasji katalogowania, lecz w poszukiwaniu odpowiedzi na pytania wywołane specyfiką własnych czasów. Stąd terażniejszość jest w narracji historycznej punktem wyjścia i dojścia jednocześnie⁷¹.

Władysława Szulakiewicz zwraca uwagę na fakt, że *Polska myśl pedagogiczna*, będąca pracą z zakresu historii pedagogiki, była traktowana i wykorzystywana jako podręcznik, mimo że w zasadzie kryterium podręcznika nie spełnia⁷².

Teresa Jaroszuk natomiast doceniając mocne strony pracy (jak wspomniana próba periodyzacji dziejów polskiej myśli pedagogicznej wraz z podsumowaniem poszczególnych etapów jej rozwoju), zarzuca jej, że sprawia wrażenie pisanej pośpiesznie i bliższa jest pracy popularnonaukowej niż naukowej. Uważa, iż zdecydowanie odstaje od dorobku Nawroczyńskiego. Książka pisana była na zamówienie niemieckiego wydawcy Kurta Grubego, który chciał wydać serię monografii dotyczącą rozwoju historii myśli pedagogicznej narodów słowiańskich. Pierwotny tekst powstał w języku niemieckim, a potem został przetłumaczony na polski. Jak pisze Jaroszuk:

Wersja polska książki była przypadkowa i w pewnym sensie wymuszona jakimiś okolicznościami, których nie znamy. Zawartość i układ wskazują raczej na pewien pośpiech niż na spokojny i przemyślany zamiar publikacji własnych rezultatów badawczych⁷³.

Zastrzeżenia wobec tej pracy formułuje również Janina Kostkiewicz, uznając, że zawartość treściowa pracy jest skromna, przez co dorobek polskiej myśli pedagogicznej nie został wystarczająco dokładnie przedstawiony, a wiele istotnych wątków zostało pominiętych. Zarzuca też autorowi brak obiektywizmu przejawiający się niezachowaniem odpowiednich proporcji w przedstawianiu dorobku pedagogów różnych orientacji, choć jak

71 Ł. Michalski, *Filozofia narracji historycznopedagogicznej Bogdana Nawroczyńskiego*, [w:] *Metamorfozy filozofii wychowania od antyku po współczesność*, red. S. Sztobryn, M. Wasilewski, M. Rojek, Łódź 2012, s. 296–297 (*Pedagogika Filozoficzna*, t. 6).

72 W. Szulakiewicz, *Podręczniki historii wychowania jako źródło historyczne „adresowane”*, [w:] *Źródła w badaniach naukowych historii edukacji*, red. eadem, Toruń 2003, s. 123.

73 T. Jaroszuk, op. cit., s. 89.

„ma tu miejsce autentyczne sięganie po twórczość pedagogów z obszarów różnych filozofii i różnych religii”⁷⁴.

Książka, choć dobrze przyjęta zaraz po ukazaniu się (m.in. przez Bogdana Suchodolskiego i Ludwika Chmaja), nie dotarła przed wybuchem wojny do czytelników. Jak pisał Nawroczyński w swych wspomnieniach:

Dziwny pech prześladowuje tę książkę. Jej pierwsze wydanie z 1938 r. nie doszło do rąk czytelników. Po 1939 r. nakład zniszczyli hitlerowcy pałac magazyny Książnicy-Atlas we Lwowie. Po wojnie opracowałem drugie znacznie rozszerzone wydanie, ale nie uzyskałem pozwolenia na druk tej książki. Może wyjdzie po mojej śmierci?⁷⁵.

Faktycznie tak się stało. Drugie wydanie ukazało się dopiero w 2018 r., 44 lata po śmierci autora.

W okresie wojny, od jesieni 1940 r. Nawroczyński pisał *Życie duchowe. Zarys filozofii kultury* (wydane już po wojnie w Krakowie w 1947 r.),

korzystając jedynie ze swego ocalałego księgozbioru. Książkę ukończył jesienią 1941 r., zanim Niemcy wyrzucili go z jego mieszkania. Podczas Powstania Warszawskiego miał rękopis przy sobie w schronie, by po kapitulacji wynieść go z ruin⁷⁶.

Jak dowodzi w tej pracy Nawroczyński, zachowanie tożsamości i ciągłości życia narodowego wymaga pielęgnowania tradycji i dbałości o odziedziczone po przodkach dziedzictwo kulturowe, tylko ono bowiem daje nam możliwość zrozumienia siebie i społeczeństwa, w którym żyjemy. Składnikiem tego dziedzictwa i tej kultury jest myśl pedagogiczna skupiająca w sobie wartości o charakterze uniwersalnym, jak i charakterystyczne dla danego narodu. Z tego też powodu powinny stanowić nieustające źródło inspiracji dla pedagogów. Ważne jest przy tym, aby nie zamykać się na współczesną myśl pedagogiczną, bo grozi to skostnieniem, a w rezultacie obniżenie poziomu kształcenia i wychowania.

Po Październiku, w 1957 r. po raz trzeci Nawroczyński wrócił na Uniwersytet Warszawski, zostając kierownikiem Katedry Teorii i Organizacji Szkoły. Nawiązał wówczas współpracę z Marianem Falskim, który przy udziale pracowników naukowych Wydziału Pedagogicznego UW i Pracowni Dziejów Oświaty PAN co kwartał organizował konferencje dotyczące historii szkolnictwa i reform w różnych państwach⁷⁷. To m.in. dzięki tej współpracy Nawroczyński zainteresował się pedagogiką porównawczą, dojrzewała w nim bowiem potrzeba podjęcia badań nad szkolnictwem innych krajów. Kierowało nim przekonanie, że trzeba być świadomym tego, co dzieje się na świecie, by nie zamykać się w kręgu własnych problemów⁷⁸. Konieczność podjęcia badań w dziedzinie pedagogiki porównawczej uzasadniał odwołując się do historii. Jednak obecnie zwraca uwagę aktualność jego stwierdzeń. Apelował:

74 J. Kostkiewicz, *Bogdana Nawroczyńskiego koncepcja pedagogiki jako humanistyczno-społecznej nauki stosowanej*, „Studia z Teorii Wychowania” 2018, nr 1, s. 40.

75 Cyt za: A. Skulimowska, op. cit., s. 326. W latach 1957–1972 Nawroczyński czynił kilkakrotnie i bezskuteczne próby wydania tej książki m.in. w Ossolineum i Naszej Księgarni.

76 W. Szulakiewicz, *Historia oświaty i wychowania w Polsce 1944–1956*, s. 37.

77 H. Kaczorowski, *Bogdan Nawroczyński*, s. 606.

78 T. Wiloch, *Wymagał tylko rzetelności naukowej*, [w:] *Bogdan Nawroczyński. Uczony*, s. 130. Patrz więcej: R. Nowakowska-Siuta, *Bogdan Nawroczyński. Jasność i ścisłość myśli pedagogicznej*, „Ruch Pedagogiczny” 2018, nr 1, s. 60–65.

Sięgnijmy do naszej własnej historii. Czyż nie uprawialiśmy jakby biegu w miejscu za czasów saskich? – Aż wreszcie Stanisław Konarski „odważył się być mądrym” i otworzył nam okno na Europę. Stamtąd powiał wiatr, od którego wzduły się żagle naszej myśli pedagogicznej. Przy tym wietrze doszły u nas do skutku wielkie reformy drugiej połowy XVIII wieku. A teraz? – Czy my tego wiatru nie potrzebujemy? – Sądzę, że jak najbardziej. Jeżeli bowiem coś się zmieniło, to chyba to przede wszystkim, że wówczas wystarczało chwytać na żagle wiatr idący z Włoch, Francji, Anglii – a teraz to już nie wystarcza. Teraz trzeba chwytać wiatr idący z całego świata⁷⁹.

Grono swych współpracowników ukierunkował na badania zagranicznych systemów szkolnych, a sam napisał pierwszą w polskiej literaturze teoretyczną rozprawę z zakresu pedagogiki porównawczej⁸⁰ oraz monografię zatytułowaną *O szkolnictwie francuskim* (Warszawa 1961), w której przedstawił dziedzictwo historyczne szkolnictwa francuskiego i społeczno-polityczne uwarunkowania jego rozwoju oraz wskazał na oddziaływanie pedagogicznej myśli francuskiej na polską edukację.

W latach sześćdziesiątych powstawały kolejne prace Nawroczyńskiego z zakresu historii wychowania i myśli pedagogicznej, jak np. tekst poświęcony wiejskim osiedlom szkolnym funkcjonującym w Polsce w okresie międzywojennym⁸¹ czy artykuł o planie jenajskim, eksperymentalnym systemie nauczania stworzonym przez niemieckiego pedagoga Petera Petersena, z którym Nawroczyński pozostawał w okresie międzywojennym w stałym bezpośrednim i korespondencyjnym kontakcie⁸². Nawroczyński doceniał bardzo eksperymenty pedagogiczne przeprowadzane w Polsce czy to przed I wojną światową, czy już w okresie II Rzeczypospolitej. Podkreślał ich oddolny charakter, przejawiający się w tym, że były one z reguły inicjatywą nauczycieli i pedagogów, oraz doceniał ogromną ich rolę w przybliżaniu polskiej pedagogiki i szkolnictwa do pedagogiki zachodniej. Podkreślał też twórczy wkład naszych reformatorów, którzy potrafili przystosować obce eksperymenty do warunków polskich⁸³. Do eksperymentów pedagogicznych okresu międzywojennego powrócił jeszcze raz w artykule poświęconym szkole w Rydzynie⁸⁴. W tym okresie napisał też szereg tekstów biograficznych poświęconych Johnowi Deweyowi, Johannowi F. Herbartowi, Georgowi Kerschensteinerowi, Tadeuszowi Łopuszańskiemu, szkole w Rydzynie oraz hasło poświęcone Sergiuszowi Hessenowi⁸⁵. Nawroczyński jak mało który z ówczes-

79 B. Nawroczyński, *O szkolnictwie francuskim*, Warszawa 1961, s. 6–7.

80 Idem, *Pedagogika porównawcza*, „Kwartalnik Pedagogiczny” 1962, nr 1, s. 29–47.

81 Idem, *Wiejskie osiedla szkolne*, [w:] *Eksperymenty pedagogiczne w Polsce w latach 1900–1939*, red. W. Dzierzbicka, S. Dobrowolski, Wrocław 1963, s. 82–93.

82 Idem, *Plan jenajski*, [w:] *Szkoły eksperymentalne w świecie 1900–1960*, red. W. Okoń, Warszawa 1964, s. 153–178. O kontaktach wzajemnych Petersena i Nawroczyńskiego patrz więcej: H. Retter, *Bogdan Nawroczyński i Peter Petersen. Wymiana listów w sprawie niedokończonego projektu*, „Kwartalnik Pedagogiczny” 1993, nr 4, s. 3–17; B. Śliwerski, *Ponadczasowa doniosłość pedagogiki porównawczej Bogdana Nawroczyńskiego*, „Studia Edukacyjne” 2018 nr 47, s. 21–31.

83 B. Nawroczyński, *Zakończenie*, [w:] *Eksperymenty pedagogiczne*, s. 418–422.

84 Idem, „*Rydzyzna*” 1928–1939, „Nowa Szkoła” 1970, nr 9, s. 27–28. Szkoła w Rydzynie była eksperymentalną szkołą internatową, znaną z wysokiego poziomu nauczania. Działała w latach 1928–1939, a jej dyrektorem był Tadeusz Łopuszański.

85 B. Nawroczyński, *Sergiusz Hessen*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 9, Wrocław 1960–1961, s. 487–488; idem, *John Dewey w ZSRR i USA*, „Kwartalnik Pedagogiczny” 1965, nr 2, s. 49–61; idem, *Kariera pedagogiki J. Fr. Herbarta*, „Kwartalnik Pedagogiczny” 1966, nr 4, s. 17–25; idem, *Drogi i bezdroża J. Fr. Herbarta*, „Nowa

snych polskich badaczy znał i rozumiał dorobek pedagogów i dawnych i współczesnych. Ich twórczość analizował krytycznie, ale też z dużą dozą życzliwości, u każdego „poszukując zdrowych myśli, które aprobował, ale zarazem krytyce poddawał to wszystko, co pozostawało w niezgodzie z jego własnymi poglądami na wychowanie”⁸⁶.

W 1967 r. Ossolineum wydało *Pisma pedagogiczne* Herbarta w wyborze, przekładzie i opracowaniu Nawroczyńskiego wraz z jego znakomicie napisanym wstępem. Myśląc zwłaszcza o studentach i nauczycielach, chciał Herbarta uczynić bardziej zrozumiałym dla współczesnego czytelnika⁸⁷. Nawroczyński krytykował jego teorię wychowania moralnego uważając, że herbartowski „cel wychowania w duchu moralizmu, i to moralizmu jednostkowego” jest zbyt wąsko sformułowany, jak również jego przekonanie, iż „najpewniejszą drogą do wychowania było nauczanie” oraz jego „kult metody”. Docenił jednak osiągnięcia Herbarta w zakresie dydaktyki i metodyki nauczania, a przede wszystkim cenił go jako twórcę pedagogiki naukowej⁸⁸.

Przełożył też i wydał teksty Geoga Kerschensteinera, opatrzywszy je obszernym wstępem biograficznym⁸⁹. Dla Nawroczyńskiego Kerschensteiner był przede wszystkim reformatorem szkolnictwa i w tym upatrywał największe jego zasługi, w zakresie teorii pedagogicznej cenił go za „nowy pogląd na zainteresowanie, postulat pracy dyscyplinującej umysły i charaktery, posunięcie naprzód teorii planu nauczania i pedagogikę kultury”⁹⁰. Podkreślał też, że Kerschensteiner wprowadził nowy styl pracy nauczycielskiej oraz nową teorię wykształcenia i organizacji szkolnictwa⁹¹.

Omawiając twórczość Nawroczyńskiego i sytuując ją w obrębie historii filozofii wychowania, Sławomir Sztobryn zwraca uwagę, że:

charakterystyczną właściwością pisarstwa Nawroczyńskiego (...) był dobrze pojęty aktualizm wyrażający się w przeświadczeniu, że istnieje genetyczne i merytoryczne powinowactwo idei historycznych i współczesnych. Na takim stanowisku stali zarówno L. Chmaj, B. Nawroczyński, jak i S. Hessen. Ich osiągnięcia w tym zakresie trudne są do przecenienia. Pomimo wielkiej obfitości literatury, po roku 1989 nie powstały opracowania przewyższające ich dorobek zakresem badań, syntetycznym podejściem czy trafnością analiz krytycznych⁹².

Chmaj i Hessen – jak podkreśla Sztobryn – koncentrowali się na badaniach obcych pisarzy, „natomiast Nawroczyński, nie pomijając autorów obcych, zależność tą odwrócił, *clou* jego badań stanowiła bowiem polska filozofia wychowania”⁹³.

Szkola” 1966, nr 11, s. 26–27; idem, *Jerzy Kerschensteiner i jego dzieła. Próba syntezy*, „Kwartalnik Pedagogiczny” 1968, nr 3, s. 19–35; idem, *Tadeusz Łopuszański*, „Ruch Pedagogiczny” 1969, nr 1, s. 75–77.

86 W. Okoń, *Wizerunki sławnych pedagogów polskich*, Warszawa 1993, s. 310.

87 J. Fr. Herbart, *Pisma pedagogiczne*, wybór, wstęp, oprac. i tłum. B. Nawroczyński, Wrocław 1967.

88 B. Nawroczyński, *Dzieła wybrane*, t. 1, s. 375–376. Por. M. Przanowska, *Publikacje Bogdana Nawroczyńskiego (1882–1974)* w „Kwartalniku Pedagogicznym”, „Kwartalnik Pedagogiczny” 2014 nr 3, s. 63–65.

89 J. Kerschensteiner, *Pojęcie szkoły pracy. Podstawowy aksjomat procesu kształcenia*, wstęp, tłum. i oprac. B. Nawroczyński, Wrocław 1970.

90 B. Nawroczyński, *Dzieła wybrane*, t. 1, s. 467.

91 M. Przanowska, op. cit., s. 65.

92 S. Sztobryn, *Bogdan Nawroczyński jako historyk filozofii wychowania*, [w:] *Metamorfozy filozofii wychowania*, s. 266

93 Ibid.

W opinii Teresy Hejnickiej-Bezwińskiej prace Nawroczyńskiego i Chmaja stworzyły w okresie międzywojennym nową jakość w orientacji historycznej pedagogów, która polegała na tym, że nie tyle interesuje ich

zmiennosc przedmiotu pedagogiki (myśli i praktyki edukacyjnej), co historia pedagogiki. Pojawia się zatem w pedagogice wyraźne poszerzenie orientacji historycznej o badania nad tym, co za wiedzę pedagogiczną jest uznawane, czyli nad prawomocnością różnych orientacji pedagogicznych, społecznymi uwarunkowaniami i skutkami dominacji (bądź marginalizacji) określonych idei, teorii, projektów i praktyk edukacyjnych. Przyjąć bowiem należy, że w naukach społecznych pewne problemy i poglądy stale powracają, ale za każdym razem uzyskują nową jakość⁹⁴.

„Ich badania [...] znosiły ahistoryczność pedagogiki, integrując różne z treści i metody obszary badań naukowych”⁹⁵.

Bogusław Śliwerski zauważa zaś, że to właśnie Nawroczyńskiemu „polska pedagogika i szkolnictwo zawdzięczają docieklive analizy różnych modeli edukacji alternatywnej”⁹⁶. Kontynuatorami tych badań byli m.in. Wincenty Okoń i Czesław Kupisiewicz.

Podsumowanie

Jako młody człowiek Nawroczyński był bardzo aktywnie zaangażowany w walkę o szkołę polską. Ten okres jego działalności przypadał na lata 1901–1910, a więc na lata studiów. Był to okres zbierania doświadczeń i formowania się jego światopoglądu, a także poszukiwania własnej drogi naukowej. Doświadczenia i przeżycia tych lat znalazły odzwierciedlenie w jego późniejszej twórczości. Powracał do tego etapu w jego życiu nie tylko podejmując się redagowania opracowania *Nasza walka o szkołę polską 1901–1917*, lecz także poświęcając swe rozważania tym, którzy kształtowali jego światopogląd i postawę. Należeli do nich m.in. Stanisław Prus Szczepanowski, Zygmunt Balicki, Lucjan Zarzecki.

Czasy I wojny światowej to okres, w którym Nawroczyński włączył się bardzo aktywnie w proces odbudowy polskiego szkolnictwa. W okresie międzywojennym sprawy związane z organizacją i doskonaleniem funkcjonowania polskiego systemu szkolnictwa były mu bardzo bliskie. Praca w charakterze wizytatora szkół średnich oraz nauczyciela akademickiego sprawiła, że szczególną jego uwagę przykuwała sprawa kształcenia nauczycieli. W tym czasie rozwijała się też jego kariera naukowa. Wszystkie te doświadczenia niewątpliwie wpływały na jego twórczość, na którą składały się m.in. liczne rozprawy z zakresy historii myśli pedagogicznej polskiej i światowej. Jako dojrzały badacz swą wiedzę i swe spostrzeżenia zawarł w opracowaniach o charakterze syntetycznym – w haśle poświęconym współczesnym mu prądom pedagogicznym zamieszczonym w *Encyklopedii wychowania* czy książce *Polska myśl pedagogiczna*.

94 T. Bezwińska-Hejnicka, *Konsekwencje a-historyczności pedagogiki*, [w:] *Pedagogika ogólna. Tradycja – terażniejszość – nowe wyzwania, (materiały pokonferencyjne)*, red. T. Bezwińska-Hejnicka, Bydgoszcz 1995, s. 84.

95 S. Sztobryn, op. cit., s. 267.

96 B. Śliwerski, *Wprowadzenie*, [w:] *Wybór tekstów*, s. 12.

Po II wojnie światowej ponownie włączył się w proces odbudowy zniszczonego po kolejnej zawierusze dziejowej polskiego szkolnictwa. Kontynuował swe badania w zakresie dziejów myśli pedagogicznej. W latach pięćdziesiątych zainteresował się pedagogiką porównawczą. Być może trudna sytuacja powojenna sprawiła, że zapragnął zwrócić uwagę na to, jak ważnym jest otwarcie się i uczestniczenie w międzynarodowym ruchu naukowym i edukacyjnym.

Ostatnie lata życia Nawroczyńskiego przyniosły monografie o Herbarcie i Kerschensterinerze ujęte w formę wstępów do ich dzieł oraz studium o Johnie Deweyu. Wyraźnie odzwierciedla się w nich to, co dla Nawroczyńskiego było tak istotne w czasie całego jego życia – przekonanie, że pedagodzy powinni odwoływać się do doświadczeń minionych pokoleń, by czerpać z nich inspirację dla podejmowanych przez nich działań. Towarzyszyło mu bowiem pragnienie, które chciał przeszczepić swym uczniom i czytelnikom – nieustannego uczenia się od wielkich wychowawców.

Bibliografia

Źródła (wybór)

- Nawroczyński B., *Dzieła wybrane*, t. 1, oprac. A. Mońka-Stanikowa, Warszawa 1987.
- Nawroczyński B., *Komisja Egzaminów Państwowych na nauczycieli szkół średnich i Studium Pedagogiczne Uniwersytetu Warszawskiego*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1968, nr 4, s. 438–443.
- Nawroczyński B., *O szkolnictwie francuskim*, Warszawa 1961.
- Nawroczyński B., *Polska myśl pedagogiczna. Jej główne linie rozwojowe i cechy charakterystyczne*, oprac. A. Skulimowska, Siedlce 2018.
- Nawroczyński B., *Przedmowa*, [w:] *Encyklopedia wychowania*, red. S. Łempicki, t. 1, cz. 1, Warszawa 1933–1936, s. 1–6.
- Nawroczyński B., *Trentowski Bronisław Ferdynand (1809–1869)*, [w:] *Wiek XIX. Sto lat myśli polskiej, życiorysy, streszczenia, wyjątki*, red. B. Chlebowski et al., t. 6, Warszawa 1911, s. 240–300.
- Nawroczyński B., *Współczesne prądy pedagogiczne*, [w:] *Encyklopedia wychowania*, red. S. Łempicki, W. Gottlieb, B. Suchodolski, J. Włodarski, t. 1, cz. 2, Warszawa 1933–1936, s. 525–568.
- Nawroczyński B., *Wydział Programowy Szkół Średnich (1917–1939)*, „Ruch Pedagogiczny” 1969, nr 1, s. 53–60.
- Nasza walka o szkołę polską 1901–1917. Opracowania, wspomnienia, dokumenty*, red. B. Nawroczyński et al., t. 1, Warszawa 1932.
- Wiloch T., *Wymagał tylko (?) rzetelności naukowej...*, [w] *Bogdan Nawroczyński. Uczony – humanista – wychowawca*, red. A. Mońka-Stanikowa, S. Mieszalski, A.A. Kotusiewicz, Warszawa 1996, s. 129–133.
- Wybór tekstów Profesora Bogdana Nawroczyńskiego*, red. B. Śliwerski, M. Walancik, Kraków 2017.

Literatura przedmiotu

- Araszkiewicz F.W., *Szkoła średnia ogólnokształcąca w Polsce w latach 1918–1932*, Wrocław 1972.
- Bezwińska-Hejnicka T., *Konsekwencje a-historyczności pedagogiki*, [w:] *Pedagogika ogólna. Tradycja – terażniejszość – nowe wyzwania, (materiały pokonferencyjne)*, red. T. Bezwińska-Hejnicka, Bydgoszcz 1995, s. 77–91.
- Chodakowska J., *Uniwersyteckie studia pedagogiczne, „Rozprawy z Dziejów Oświaty”* 1994, s. 151–172.
- Dobrowolski S., *Życie i dorobek naukowy Bogdana Nawroczyńskiego*, „Kwartalnik Pedagogiczny” 1962 nr 3, s. 3–12.
- Falski M., *Koncepcja szkoły powszechnej i jej roli w ustroju szkolnictwa w okresie międzywojennym w Polsce*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty” 1958, s. 169–217.
- Hellwig J., *Okres poznański w działalności Bogdana Nawroczyńskiego*, [w:] *Bogdan Nawroczyński. Uczony – humanista – wychowawca*, red. A. Mońka-Stanikowa, S. Mieszalski, A.A. Kotusiewicz, Warszawa 1996, s. 87–91.
- Hulewicz J., *Bogdan Nawroczyński*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 22, Wrocław 1977, s. 632–635.
- Jaroszuk T., *Z iskrą filarecką w oku. Świat i dzieło Bogdana Nawroczyńskiego*, Olsztyn 2004.
- Kaczorowski H., *Bogdan Nawroczyński*, [w:] *Encyklopedia Pedagogiczna XXI wieku*, red. T. Pilch, t. 3, Warszawa 2004, s. 602–609.
- Kaczorowski H., *Z dziejów polskiej myśli pedagogicznej*, Opinogóra 2013.
- Kamińska J., *Dzieje Wydziału Pedagogicznego Uniwersytetu Warszawskiego*, www.dobra-praktyka.pedagog.uw.edu.pl/pedagog.php?p=historia [dostęp 09.10.2020].
- Metamorfozy filozofii wychowania od antyku po współczesność*, red. S. Sztobryn, M. Wasilewski, M. Rojek, Łódź 2012 (*Pedagogika Filozoficzna*, t. 6).
- Miąso J., *Komisja Pedagogiczna Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (1921–1928) i jej rola w rozwoju nauk pedagogicznych*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty” 2003, s. 135–159.
- Miąso J., *Walka o narodową szkołę w Królestwie Polskim w latach 1905–1907 (w stulecie strajku szkolnego)*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty” 2005, s. 75–103.
- Mikulski Z., *Bogdan Nawroczyński (1882–1974) i jego zasługi dla Towarzystwa Naukowego Warszawskiego (w 30. rocznicę zgonu)*, „Rocznik Towarzystwa Naukowego Warszawskiego” 2004, s. 78–83.
- Mońka-Stanikowa A., *Wstęp*, [w:] B. Nawroczyński, *Dzieła wybrane*, t. 1, Warszawa 1987, s. 11–108.
- Kostkiewicz J., *Bogdana Nawroczyńskiego koncepcja pedagogiki jako humanistyczno-społecznej nauki stosowanej*, „Studia z Teorii Wychowania” 2018 nr 1, s. 25–48.
- Nowakowska-Siuta R., *Bogdan Nawroczyński. Jasność i ścisłość myśli pedagogicznej*, „Ruch Pedagogiczny” 2018 nr 1, s. 51–68.
- Okoń W., *Wizerunki sławnych pedagogów polskich*, Warszawa 1993.
- Osińska W., *Bogdan Nawroczyński (1882–1974)*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki”, 1974, nr 3, s. 561–566.
- Przanowska M., *Publikacje Bogdana Nawroczyńskiego (1882–1974) w „Kwartalniku Pedagogicznym”*, „Kwartalnik Pedagogiczny” 2014, nr 3, s. 53–75.

- Retter H., *Bogdan Nawroczyński i Peter Petersen. Wymiana listów w sprawie niedokończony projektu*, „Kwartalnik Pedagogiczny” 1993, nr 4, s. 3–17.
- Skulimowska A., *Posłowie*, [w:] B. Nawroczyński, *Polska myśl pedagogiczna. Jej główne linie rozwojowe i cechy charakterystyczne*, oprac. A. Skulimowska, Siedlce 2018, s. 295–330.
- Szulakiewicz W., *Historia oświaty i wychowania w Polsce 1918–1939. Studium historyograficzne*, Toruń 2000.
- Szulakiewicz W., *Historia oświaty i wychowania w Polsce 1944–1956*, Kraków 2006.
- Szulakiewicz W., *Podręczniki historii wychowania jako źródło historyczne „adresowane”*, [w:] *Źródła w badaniach naukowych historii edukacji*, red. W. Szulakiewicz, Toruń 2003, s. 109–126.
- Szybiak I., *Bogdan Nawroczyński (1882–1974)*, [w:] *Słownik biograficzny polskiej historii wychowania*, red. A. Meissner, W. Szulakiewicz, Toruń 2008, s. 616–621.
- Szybiak I., *Katedra Historii Oświaty i Wychowania (1953–2003)*, [w:] I. Szybiak, *Szkoła, nauczyciel, wychowanie. Wybór studiów z okazji jubileuszu 75. urodzin i wieloletniej pracy naukowej*, red. J. Kamińska, A. Fijałkowski, Warszawa 2016, s. 43–92.
- Szymański M.M., *Stulecie urodzin Bogdana Nawroczyńskiego*, „Kwartalnik Pedagogiczny” 1983, s. 201–205.
- Śliwerski B., *Ponadczasowa doniosłość pedagogiki porównawczej Bogdana Nawroczyńskiego*, „Studia Edukacyjne” 2018, nr 47, s. 21–31, DOI 10.14746/se.2018.47.2.
- Śliwerski B., *Wprowadzenie*, [w:] *Wybór tekstów Profesora Bogdana Nawroczyńskiego*, red. B. Śliwerski, M. Walancik, Kraków 2017, s. 7–15.
- Wąsik W., *Historia filozofii polskiej*, t. 2, Warszawa 1966.

dr hab. **Katarzyna Dormus**, prof. UP, historyk wychowania, profesor Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, kierownik Katedry Historii Oświaty i Wychowania. Jej obszar badawczy obejmuje historię myśli pedagogicznej oraz historię szkolnictwa w XIX i XX w., edukację kobiet, historię prasy kobiecej, historię prasy pedagogicznej.
e-mail: katarzyna.dormus@up.krakow.pl

Data zgłoszenia artykułu: 11 października 2020

Data przyjęcia do druku: 11 grudnia 2020